

Strajk pilotów British Airways

#Lotnictwo cywilne #Ludzie 8 września 2019

Dziś o północy ma rozpocząć się pilotów British Airways. Walczą oni o wyższe płace i lepsze warunki pracy. Pasażerowie są informowani przez związek pilotów Balpa (Brytyjskie Stowarzyszenie Pilotów Linii Lotniczych), by nie przyjeżdżali na lotniska. Z kolei władze linii twierdzą, że zaplanowali alternatywne rozwiązania, dzięki którym większość pasażerów zostanie obsłużonych. Obie strony podkreślają gotowość do wznowienia rozmów o kompromisie.



Zdjęcie: British Airways

Wszystko wskazuje na to, że większość lotów British Airways w poniedziałek i wtorek nie zostanie zrealizowanych. Problemy spowodowane przez strajk będą jednak poważniejsze. Trudne będzie m.in. znalezienie miejsc dla samolotów i wznowienie lotów w kolejnych dniach.

Analitycy przewidują, że British Airways z powodu strajku nie zrealizują większości z blisko 1600 lotów tylko z Heathrow i Gatwick. Przez 2 dni linie mogą stracić ok. 100 mln GBP. A trzeba pamiętać, że Balpa planuje powtórzenie strajku 27 września.

Piloci odrzucili ofertę podwyżki wynagrodzeń o 11,5% w ciągu 3 lat, złożoną przez władze British Airways w lipcu 2019. Związkowcy twierdzą, że lepsze wyniki finansowe przedsiębiorstwa (spółka dominująca zanotowała w ub.r. wzrost zysków o 9%) powinny skłonić zarząd do zaproponowania lepszych warunków płacowych. Tym bardziej, że w gorszych latach piloci zgadzali się na brak podwyżek.

Z kolei zarząd twierdzi, że piloci British Airways otrzymują wynagrodzenia na poziomie światowym. Oferta podwyżki została zaś zaaprobowana przez personel pokładowy, naziemny i inżynierów. Ich związki – Unite i GMB – uznały ją za dostateczną.
